

Sygnatura akt VIII C 2809/18

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant st.sekr.sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W.

przeciwko J. K.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt VIII C 2809/18

UZASADNIENIE

W dniu 3 grudnia 2018 roku powód - (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanej J. K. powództwo o zapłatę kwoty 1.662,89 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że dochodzona pozwem wierzytelność wynika z braku zapłaty przez pozwaną kwoty z tytułu zawartej z pierwotnym wierzycielem - (...) Sp. z o.o. umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Pozwana nie wywiązywała się z przyjętego na siebie zobowiązania i nie regulowała na rzecz pierwotnego wierzyciela wymaganych płatności. Na podstawie umowy oraz art. 57 ust 6 ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku prawo telekomunikacyjne operator wystawił noty obciążeniowe tytułem zwrotu ulgi przyznanej abonentowi. W dniu 22 marca 2017 roku na podstawie zawartej umowy o przelew wierzytelności, powód przejął prawa do wierzytelności wobec pozwanej z tytułu ww. umowy.

Powód wskazał, że wierzytelność dochodzona przedmiotowym powództwem stała się wymagalna z dniem 1 czerwca 2015 roku.

(pozew k. 4-5)

Na rozprawie w dniu 26 lutego 2019 roku w imieniu powoda jego pełnomocnik nie stawił się – został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy. Pozwana nie stawiła się na termin rozprawy, pomimo prawidłowego wezwania, nie żądała przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności, nie złożyła w sprawie żadnych wyjaśnień, w tym odpowiedzi na pozew. W związku z powyższym Sąd wydał wyrok zaoczny.

(skrócony protokół rozprawy do wyroku zaocznego k. 24)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych.

(okoliczność bezsporna)

W dniu 14 listopada 2018 roku powód sporządził wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nr (...), w którym wskazano, że na podstawie swych ksiąg rachunkowych, Fundusz oświadcza, że w dniu 22 marca 2017 roku nabył

od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. wierzytelność wobec dłużnika J. K.. Powód wskazał, że wysokość zobowiązania dłużnika, według stanu na dzień wystawienia niniejszego wyciągu, wynosiła łącznie 1.662,89 zł.

(wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego k. 6, okoliczności bezsporne)

Zawiadomieniem z dnia 7 kwietnia 2018 roku powód poinformował pozwaną o dokonanej cesji wierzytelności.

(zawiadomienie k. 7)

Pozwana do dnia wyrokowania nie uregulowała zadłużenia, dochodzonego przedmiotowym powództwem.

(okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które nie były kwestionowane przez strony.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

Z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż począwszy od dnia **9 lipca 2018 roku**, w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018, poz. 1104), zwanej dalej ustawą nowelizującą, obowiązuje przepis art. 117 § 2¹ k.c., zgodnie z którym, po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Powyższe oznacza konieczność brania przez Sąd pod uwagę z urzędu przedawnienia roszczenia przy orzekaniu **od dnia 9 lipca 2018 roku** w sprawach dotyczących roszczeń przysługujących przeciwko konsumentom.

Roszczenie dochodzone niniejszym powództwem bez wątpienia jest roszczeniem majątkowym przysługującym przeciwko konsumentowi, a zgodnie z zasadą ogólną z upływem trzech lat przedawniają się roszczenia – jak w przedmiotowej sprawie

– związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, jako że operator świadczący usługi telekomunikacyjne – pierwotny wierzyciel takową działalność niewątpliwie prowadził (art. 118 k.c.). Jednocześnie w sprawie nie ma zastosowania zdanie drugie w/w przepisu wg brzmienia na datę wniesienia pozwu, w myśl którego, koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Wyjaśnić bowiem należy, że zgodnie z brzmieniem art. 5 ust. 2 zdanie 2 ustawy nowelizującej, jeżeli przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (a więc jak w przedmiotowej sprawie), nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej (aniżeli na gruncie nowych przepisów) to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

Początkiem biegu terminu przedawnienia jest chwila wymagalności roszczenia. Powód w pozwie wskazał, że roszczenie dochodzone przedmiotowym powództwem stało się wymagalne w dniu 1 czerwca 2015 roku. Uwzględniając

przywołaną datę, uznać należy, że w dniu wytoczenia powództwa – 3 grudnia 2018 roku – roszczenie powoda było już przedawnione, przy czym przedawnione było już przed wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018, poz. 1104), to jest przed dniem 9 lipca 2018 roku.

W świetle przepisów regulujących przerwanie i zawieszenie biegu terminu przedawnienia, stwierdzić należy, że w okresie 3 lat od momentu rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, nie doszło do przerwania ani zawieszenia tego terminu w stosunku do powoda – powód nie tylko wykazał, aby takie przerwanie lub zawieszenie miało miejsce ale nawet twierdził takich nie podnosił. W przedmiotowej sprawie, powód nie wykazał także, aby pozwana zrzekła się korzystania z zarzutu przedawnienia. Nie sposób również uznać by względy słuszności wymagały nieuwzględnienia w przedmiotowej sprawie wpływu terminu przedawnienia, zgodnie z art. 117¹ § 1 i 2 k.c. W sprawie nie stwierdzono by zachodziły jakiegokolwiek wyjątkowe okoliczności, które spowodowały niedochodzenie roszczenia przez uprawnionego, w tym nie stwierdzono by miała na to jakiegokolwiek wpływ sama zobowiązana. Tym samym od dnia 2 czerwca 2018 roku roszczenie powoda jest roszczeniem przedawnionym.

Jedynie na marginesie wskazać należy, że strona powodowa nie udowodniła również samego żądania pozwu. Uzasadniając roszczenie powód nie przedstawił umowy mającej łączyć pozwaną z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością ani żadnych innych dokumentów z nią związanych. Powód nie przedstawił Regulaminu, czy Cennika, które, co jest wiedzą powszechną, stanowią integralną część umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, jak również FV wystawionych przez pierwotnego wierzyciela pozwanej. W konsekwencji brak jest jakiegokolwiek danych co do warunków umowy łączących strony umowy, w tym wysokości ulgi, czy okoliczności w jakich operator świadczący usługi telekomunikacyjne mógłby obciążyć abonenta roszczeniem o zwrot ulgi, co według twierdzeń pozwu miało miejsce w sprawie. Brak jest zatem możliwości jakiegokolwiek weryfikacji twierdzeń pozwu co do zasadności powództwa co do wysokości. W sprawie brak jest w ogóle dowodu, że operator w istocie obciążył pozwaną jakimikolwiek należnościami dochodzonymi przedmiotowym powództwem. Nawet w uzasadnieniu pozwu brak jest jakiegokolwiek danych i twierdzeń faktycznych, co do sposobu wyliczenia dochodzonego zadłużenia.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. Zasadną jest zatem konkluzja, iż roszczenie dochodzone przedmiotowym powództwem nie zostało również udowodnione.

Uzasadniając żądanie pozwu strona powodowa przedstawiła wyłącznie umowę przelewu wierzytelności z dnia 22 marca 2017 roku oraz wyciąg z elektronicznego załącznika do wskazanej umowy, a także zawiadomienie o dokonanej cesji wierzytelności. Tego rodzaju dokumenty nie mogą stanowić i nie stanowią jednak dowodu na istnienie zobowiązania pozwanej. Są to tzw. dokumenty prywatne, których formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że zbywca (pierwotny wierzyciel) i nabywca złożyli oświadczenie nim objęte. Tylko w takim zakresie dokumenty te nie budzą wątpliwości Sądu. Natomiast materialna moc dowodowa tych dokumentów bez poparcia ich odpowiednimi dokumentami źródłowymi, wobec stanowiska strony przeciwnej, jest nikła. Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84).

Wnosząc o zasądzenie kwoty dochodzonej pozwem powód przedstawił nadto wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nr 3423611 dnia 14 listopada 2018 roku, jednakże należy zauważyć, że wyciąg z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego nie ma mocy prawnej dokumentu urzędowego, zatem nie stanowi on dowodu tego, co zostało w nim zaświadczone i nie korzysta ze szczególnych uprawnień procesowych co do jego mocy dowodowej w niniejszym procesie przeciwko konsumentowi, jak w przedmiotowej sprawie. Powyższe przesądził Trybunał Konstytucyjny w

wyroku z dnia 11 lipca 2011 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt P 1/10 (Dz.U. 2011, Nr 152, poz. 900). Tym samym jest to wyłącznie dokument prywatny, który sam w sobie nie dowodzi istnienia wierzytelności względem pozwanej. Dokument taki stanowi jedynie dowód tego, że osoba która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Nie budzi wątpliwości, że w niniejszej sprawie to powód powinien przedstawić dowód istnienia wierzytelności w dochodzonej wysokości – dowód, że pozwaną obciąża określone zadłużenie z tytułu zawartej z pierwotnym wierzycielem umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Powód nie udowodnił powyższego twierdzenia a to, zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., na nim ciążył obowiązek udowodnienia powyższego stanu rzeczy, jako że z faktu tego wywodził skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela zaś stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku (I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76), że rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności jeżeli strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). W przedmiotowej sprawie to właśnie powód winien udowodnić, że pozwaną obciąża nieuregulowane zadłużenie wynikające z zawartej z (...) Sp. z o.o. umowy (to nie na pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia tego, że takiego zadłużenia nie ma). Powód nie udowodnił istnienia wierzytelności, będącej przedmiotem przelewu, zatem brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwana jest dłużnikiem powoda. Podkreślić przy tym należy, że powód nie załączając do pozwu żadnego dowodu potwierdzającego zasadność roszczenia, tak co do zasady jak i wysokości, czy wreszcie nie stawiając się na terminie rozprawy, pozbawił się możliwości wykazania prawdziwości swoich twierdzeń.

Z opisanych powyżej przyczyn uznać należy, że powód nie udowodnił również, że pozwana ma obowiązek zapłaty na jego rzecz, jako cesjonariusza, kwoty dochodzonej pozwem.

W przedmiotowej sprawie Sąd wydał wyrok zaoczny, z uwagi na spełnienie przesłanek z art. 339 § 1 k.p.c. i art. 340 k.p.c.

Oczywiście, wydanie wyroku zaocznego nie przesądzało o uwzględnieniu powództwa. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, przewidziane w art. 339 § 2 k.p.c. domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie strony faktycznej wyroku i nie obowiązuje w zakresie prawa materialnego. Domniemanie to zastępuje jedynie postępowanie dowodowe i to tylko wówczas, gdy twierdzenia powoda nie budzą uzasadnionych wątpliwości (por. uzasadnienie

SN z dnia 18 lutego 1972 r., III CRN 539/71, OSNCP 1972/7-8/150).

W przedmiotowej sprawie twierdzenia faktyczne powoda budziły jednak uzasadnione wątpliwości Sądu w świetle dokumentów załączonych do pozwu, a wskazanych we wcześniejszej części uzasadnienia, przy czym wątpliwość ta widoczna jest *prima facie*. Powód nie tylko nie wykazał, jaka była treść umowy łączącej pozwaną z cedentem ale nawet nie wskazał jej w swoich twierdzeniach podnoszonych w pozwie.

Za wydaniem wyroku zaocznego o treści jak w sentencji przemawiał także fakt przedawnienia się roszczenia powoda, który, o czym była mowa wyżej, Sąd był obowiązany uwzględnić z urzędu.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd wydając w sprawie wyrok zaoczny oddalił powództwo w całości.